

Sygn. akt II C 820/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. J. kwotę 4.085,53 zł (cztery tysiące osiemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. J. kwotę 1.509,62 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięć złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

a) na rzecz K. J. kwotę 280,72 zł (dwieście osiemdziesiąt złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 15 czerwca 2016 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 160664;

b) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 2 czerwca 2016 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 160609.

Sygn. akt II C 820/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 września 2015 roku K. J., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 lutego 2015 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym, z ubezpieczenia OC sprawcy. Nadto żądał zasądzenia zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 16 stycznia 2015 roku wskutek kolizji drogowej uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia posiadał umowę ubezpieczenia OC

posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodowi kwotę 2.946,02 zł. Powód nie zgadzając się z kalkulacją naprawy zlecił sporządzenie prywatnej wyceny szkody, z której wynikało, iż rzeczywisty koszt naprawy jego pojazdu opiewa na kwotę 9.389,07 zł.

(pozew k.2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że z tytułu zdarzenia objętego pozwem uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi odszkodowanie w bezspornej wysokości tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, w oparciu o sporządzony przez siebie kosztorys. Pozwany kwestionował przedstawiony przez powoda kosztorys, wyceniający koszty naprawy pojazdu na kwotę 9.389,07 zł. Wniósł o zobowiązanie powoda do złożenia dokumentów w postaci rachunków za naprawę pojazdu, na okoliczność wysokości rzeczywiście poniesionej szkody.

(odpowiedź na pozew k.29-31)

W piśmie z dnia 9 marca 2016 roku pełnomocnik powoda oświadczył, iż uszkodzony pojazd nie został całkowicie naprawiony z uwagi na zbyt niskie odszkodowanie wypłacone przez pozwanego, a nadto, że powód nie dysponuje żadnymi rachunkami dotyczącymi kosztów naprawy.

(pismo pełnomocnika powoda k.50)

Żadna ze stron nie kwestionowała wydanej przez biegłego z zakresu techniki samochodowej opinii, przy czym powód wprost wyraził swoje stanowisko w piśmie procesowym, pozwany zaś nie złożył w terminie pisma przygotowawczego.

(pismo pełnomocnika powoda k. 83-84)

Na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017 roku pełnomocnik powoda popierał powództwo. Sprecyzował żądanie w zakresie odsetek w ten sposób, że od dochodzonej kwoty żądał odsetek ustawowych za okres od dnia 21 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Pełnomocnik pozwanego nie stawiał się na rozprawie.

(protokół rozprawy k.91-92, nagranie 00:01:50 - 00:04:30, 00:05:10-00:06:56)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 stycznia 2015 roku, około godziny 11⁴⁵ w Ł., na ul. (...) doszło do kolizji drogowej z udziałem samochodu marki F. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez D. M. oraz samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez K. J., w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda. Sprawca kolizji posiadał ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., stwierdzoną polisą nr (...) (...)

(okoliczności bezsporne, także notatka urzędowa Policji z dnia 16.01.2015 r. w załączonych aktach szkody nr (...) - koperta)

Na skutek kolizji z dnia 16 stycznia 2015 roku w pojeździe stanowiącym własność powoda doszło do uszkodzenia okolic prawego przedniego nadkola oraz drzwi przednich prawych. (...) wymagały następujące elementy: nakładka zderzaka przedniego, listwa ochronna prawa zderzaka przedniego, błotnik przedni prawy, reflektor prawy. Naprawy wymagały drzwi przednie prawe, a lakierowania obudowa lusterka prawego oraz koło tarczowe przednie prawe.

Przy tak określonym zakresie szkód koszt naprawy samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po zdarzeniu z dnia 16 stycznia 2015 roku, w zależności od wariantu naprawy, wynosi:

- 7.334,63 zł brutto - przy zastosowaniu części oryginalnych z logo producenta,

-7.031,55 zł brutto - przy zastosowaniu części oryginalnych bez logo producenta,

-3.757,07 zł brutto - przy zastosowaniu części nieoryginalnych - zamienników pochodzących od innych producentów.

Koszty naprawy we wskazanych wariantach uwzględniają średnią stawkę za roboczogodzinę w kwocie 100 zł netto w wyspecjalizowanych nieautoryzowanych stacjach obsługi pojazdów.

Części oryginalne z logo producenta i bez logo producenta zapewniają tę samą skuteczność naprawy, są one bowiem produkowane przy zachowaniu jednakowego reżimu technologicznego, na tej samej linii produkcyjnej. Samochód powoda może zostać skutecznie naprawiony zarówno przy użyciu części oryginalnych z logo producenta jak i części oryginalnych bez logo producenta. Natomiast, naprawa samochodu przy użyciu zamienników nie gwarantuje osiągnięcia tych samych rezultatów, z uwagi na inną wytrzymałość, trwałość i niezawodność tychże elementów.

(dowód: opinia biegłego k.56-75)

Szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 16 stycznia 2015 roku.

(dowód: potwierdzenie otrzymania zgłoszenia szkody - w załączonych aktach szkody (...) - koperta)

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i na podstawie decyzji z dnia 11 lutego 2015 roku wypłacił powodowi bezsporną kwotę 2.946,02 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzeń samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), po zdarzeniu z dnia 16 stycznia 2015 roku.

(okoliczność bezsporna, także decyzja - w załączonych aktach szkody (...) - koperta)

Pismem z dnia 22 czerwca 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6.443,05 zł tytułem kosztów naprawy pojazdu marki T. (...) w terminie do dnia 6 lipca 2015 roku. Pozwany w odpowiedzi na to pismo z dnia 23 lipca 2015 roku nie uznał roszczeń powoda.

(dowód: pismo powoda k.19, odpowiedź pozwanego – załączonych aktach szkody (...) - koperta)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), a także opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej T. S..

Podkreślenia przy tym wymaga, iż w przeważającym zakresie stan faktyczny przedmiotowej sprawy był bezsporny - w szczególności w odniesieniu do samego faktu zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (kolizji z dnia 16 stycznia 2015 roku), zakresu powstałych na jego skutek uszkodzeń w samochodzie powoda oraz kwestii sprawstwa oraz zasady odpowiedzialności pozwanego. Pozwany nie kwestionował też związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. W istocie jedyną okolicznością sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody, wyrażająca się w kosztach przywrócenia pojazdu powoda do stanu poprzedniego.

W tym zakresie decydującym był dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej T. S.. Sąd uznał ją za pełnowartościowe źródło informacji specjalistycznych, stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Opinia ta jest bowiem jasna, spójna i logiczna. Biegły w sposób wyczerpujący wyjaśnił wszelkie wątpliwości i odpowiedział na pytania postawione w tezie dowodowej. Zawarte w jego opinii wnioski zostały należycie umotywowane

i poprzedzone prawidłowo zastosowaną oraz przedstawioną metodą badawczą. Podkreślenia przy tym wymaga, iż żadna ze stron nie kwestionowała opinii w jakimkolwiek zakresie i płynących z niej wniosków, nie wnosząc o jej uzupełnienie, ani tym bardziej o powołanie innego biegłego na te same okoliczności.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie oceny materiału dowodowego, należało odnieść się także do mocy dowodowej ekspertyzy sporządzonej przez (...) Spółkę Akcyjną Oddział w Ł. na zlecenie powoda. W świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących zasady postępowania dowodowego, nie budzi, żadnych wątpliwości, że wskazana ekspertyza stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Powyższa konstatacja prowadzi, więc do wniosku, że omawiana ekspertyza nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie kosztów naprawy samochodu marki T. (...) po zdarzeniu z dnia 16 stycznia 2015 roku. Nie stanowi, bowiem dowodu na to, że koszty naprawy pojazdu powoda po zdarzeniu z 16 stycznia 2015 roku są takie jak wskazano w jej treści. Jest dowodem jedynie na okoliczność tego, że jej autor złożył oświadczenie w niej zawarte. Zaś pozwany kwestionował koszty naprawy pojazdu wskazane w ekspertyzie.

Na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania strony powodowej z uwagi na nieprzydatność tego dowodu dla ustalenia istotnych okoliczności, mogących wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy. Strona pozwana wnosila o dopuszczenie tego dowodu na okoliczność „naprawy pojazdu oraz kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu i ich faktycznego poniesienia”. Natomiast, zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, do powstania szkody dochodzi już w momencie zdarzenia. Dla samego istnienia roszczenia poszkodowanego o naprawienie szkody, jak również jego wysokości, bez znaczenia pozostaje jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo czy w ogóle zamierza to uczynić (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01). W tym stanie rzeczy okoliczności, które zamierzał udowodnić pozwany pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie K. J. dochodził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 5.100 zł tytułem różnicy między kosztami naprawy marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 16 stycznia 2015 roku ustalonymi przez rzeczoznawcę, a kwotą wypłaconą przez pozwanego.

Pozwany nie uznał powództwa. Podniósł, iż kwota wypłaconego powodowi odszkodowania jest adekwatna do rozmiaru poniesionej szkody i pokrywa w pełni wysokość szkody w pojeździe powoda.

W przedmiotowej sprawie, zdarzeniem wywołującym szkodę w samochodzie T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) była kolizja z udziałem samochodu marki F. o numerze rejestracyjnym (...), do której doszło w dniu 16 stycznia 2015 roku. Zgodnie z treścią art. 436 § 2 k.c., odpowiedzialność samoistnego posiadacza za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtowała się na zasadzie winy. Bezspornym jest, że sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki F. o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...).

Odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powoda wynika z zawartej umowy ubezpieczenia OC pojazdu marki F. o numerze rejestracyjnym (...).

W świetle art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Stosownie do art.19 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.),

poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Pozwany nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności, zakresu uszkodzeń pojazdu, związku przyczynowego pomiędzy ich powstaniem a zdarzeniem ani istnienia po jego stronie obowiązku naprawienia wyrządzonej powodowi szkody, czego wyrazem było wypłacenie w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 2.946,02 zł tytułem odszkodowania. Kwestię sporną stanowiła natomiast wysokość odszkodowania ponad wypłaconą kwotę.

W przedmiotowej sprawie zakres uszkodzeń w pojeździe powoda ustalony w opinii biegłego T. S. nie był ostatecznie kwestionowany.

Rozstrzygnięcia wymagała, zatem kwestia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Jak wskazano powyżej, ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym. Odpowiada zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt przywrócenia stanu poprzedniego – pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statuującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty (utrzymane korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Zaś, w myśl natomiast art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem. W przypadku pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku. W judykaturze powszechnie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy podziela, iż zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Zaś, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, Monitor Prawniczy 2012 rok, Nr 9, str. 450).

W świetle utrwalonego poglądu i orzecznictwa nie ma żadnego znaczenia, czy szkoda (w znaczeniu uszkodzeń powstałych podczas zdarzenia komunikacyjnego) rzeczywiście została naprawiona w technicznym sensie tego słowa. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje, bowiem z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002 rok, nr 7-8, poz. 103 oraz orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88). Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma więc znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił i czy w ogóle zamierza pojazd naprawić.

Ubezpieczyciel winien odpowiadać tylko do wysokości kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu, a gdyby okazało się, że koszty naprawy przewyższyłyby wartość pojazdu sprzed wypadku lub naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona, to odpowiedzialność pozwanego powinna ograniczać się do różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku, a wartością pozostałości (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSN 2003 rok, nr 1, poz.15; w wyroku z dnia 20 kwietnia 1971 roku, II CR 475/70, OSPiKA 1971 rok, nr 12, poz.231; w wyroku z dnia 1 września 1970 roku, II CR 371/70, OSNCP 1971 rok, nr 5 poz.93).

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, koszt naprawy samochodu marki T. (...) po kolizji z dnia 16 stycznia 2015 roku kształtował się różnie w zależności od zastosowanego rodzaju części zamiennych (części nowe oryginalne z logo producenta, części nowe oryginalne bez logo producenta, zamienniki).

W ocenie Sądu, ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy samochodu powoda opiewa na kwotę 7.031,55 zł brutto, co odpowiada kosztom naprawy samochodu przy uwzględnieniu ceny nowych oryginalnych części zamiennych bez logo producenta. Jak wynika z opinii biegłego T. S. części oryginalne z logo producenta i bez logo producenta zapewniają tę samą skuteczność naprawy, są one bowiem produkowane przy zachowaniu jednakowego reżimu technologicznego, na tej samej linii produkcyjnej. W konsekwencji, samochód powoda może zostać skutecznie naprawiony zarówno przy użyciu części oryginalnych z logo producenta jak i części oryginalnych bez logo producenta. Natomiast, naprawa samochodu przy użyciu zamienników nie gwarantuje osiągnięcia tych samych rezultatów, z uwagi na inną wytrzymałość, trwałość i niezawodność tychże elementów. A zatem, naprawienie pojazdu powoda przy użyciu zamienników nie prowadziłyby do pełnej restytucji szkody.

Dodatkowo wskazać należy, iż pozwany nie podnosił, ani tym bardziej nie wykazał, żeby przed kolizją samochodem powoda były zamontowane części nieoryginalne.

W realiach niniejszej sprawy niezasadnym byłoby również żądanie naprawienia szkody przez zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej kosztom naprawy przy użyciu części oryginalnych z logo producenta. Części te bowiem charakteryzują się identycznymi właściwościami użytkowymi jak części oryginalne bez logo producenta, przy czym ich ceny są wyższe. Naprawienie szkody w ten sposób, można by uznać za celowe jedynie w odniesieniu do pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta, który wymaga od autoryzowanych warsztatów naprawczych, aby w ramach napraw gwarancyjnych korzystały wyłącznie z części zamiennych dostarczanych przez producenta pojazdów i posiadających jego logo. W takiej sytuacji samo pochodzenie części, a więc w praktyce opatrzenie ich odpowiednim znakiem towarowym lub logo producenta pojazdu, jest istotną przesłanką przy ocenie uprawnień właściciela pojazdu wynikających z gwarancji. Wówczas, naprawienie pojazdu przy użyciu części oryginalnych, lecz bez logo producenta, mogło by negatywnie wpływać na jego sytuację prawną i zakres uprawnień przysługujących właścicielowi pojazdu na podstawie umowy gwarancyjnej, a w efekcie nie doprowadzić do pełnego naprawienia szkody. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. Powód nie podnosił okoliczności, iż jego samochód w chwili zdarzenia znajdował się na gwarancji, ani nie udowodnił tej okoliczności. Ponadto, sytuacja taka jest mało prawdopodobna, skoro w dacie zdarzenia samochód marki T. (...) był już pojazdem 9-letnim, a zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego na ogół producent samochodów nie udziela gwarancji na tak długi okres.

W rozpoznawanej sprawie, wysokość należnego powodowi odszkodowania winna zatem odpowiadać rzeczywiście uzasadnionym kosztom naprawy spornego pojazdu. Powód miał bowiem prawo dochodzić od ubezpieczyciela, poza kwotą już wypłaconą, kwoty potrzebnej do dokonania pełnej ekonomicznie uzasadnionej naprawy pojazdu. Uwzględniając wypłacone już przez pozwanego odszkodowanie w kwocie 2.946,02 zł, na rzecz powoda należało zasądzić pozwanego kwotę 4.085,53 zł. Jednocześnie należy zauważyć, iż powód nie jest płatnikiem podatku VAT. Pojazd nie był używany w celach prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego też wysokość kosztów naprawy pojazdu winna odpowiadać kwocie brutto.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Stosownie do przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności

wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 zd. 1 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30-dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża zakład ubezpieczeń (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

K. J. zawiadomił ubezpieczyciela o szkodzie już w dniu 16 stycznia 2015 roku. Jednakże powód nie wykazał, aby w pierwotnym zawiadomieniu określił kwotowo wysokość swojego roszczenia względem pozwanego. Natomiast, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku (III CKN 315/99), świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń mają charakter terminowy, jednakże zakład ubezpieczeń nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego decyzją, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia. Powód sprecyzował kwotowo swoje roszczenie względem pozwanego w piśmie z dnia 22 czerwca 2015 roku, w którym przez swojego pełnomocnika wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 6.443,05 zł z odsetkami od dnia 29 czerwca 2015 roku w terminie do dnia 6 lipca 2015 roku. Powód nie udowodnił jednak, kiedy nastąpiło doręczenie pozwanemu owego pisma. Z akt szkody wynika, że pozwany udzielił odpowiedzi na to pismo w dniu 23 lipca 2015 roku. A zatem, w ocenie Sądu dopiero w tej dacie pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia dochodzonego niniejszym pozwem. W związku z tym, Sąd zasądził od kwoty 4.085,53 zł odsetki ustawowe od dnia 23 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami z ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako niezasadne

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Wartość przedmiotu sporu opiewała na kwotę 5.100 zł, a zatem zasądzona na rzecz powoda kwota 4.085,53 zł stanowi 80 % wartości dochodzonego roszczenia. Wobec powyższego stwierdzić należy, iż powód przegrał proces w 20% i w takim też stosunku winien ponieść jego koszty.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 255 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. 2013 poz. 490 t.j. w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu), koszty opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 719,28 zł, łącznie 2.131,28 zł.

Natomiast na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. 2013 poz. 490 t.j. w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, łącznie 1.217 zł.

Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły zatem 3.408,28 złotych, z czego powód powinien ponieść je w 20%, tj. w kwocie 681,66 zł. Faktycznie poniesione przez powoda koszty wyniosły 2.138,28 zł, zatem należało zasądzić na jego rzecz od strony pozwanej kwotę 1.509,62 zł (2.138,28 - 681,66 = 1.509,62).

Na podstawie art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 280,72 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, zaś na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł z tego samego tytułu.